**Na wiejskim podwórku zniosła kurka cztery jajka. Schowała je w trawie i poszła szukać ziarenek.**  
**Ko-ko-ko – zagdakała. – Leżcie tu cichutko.**  
**Ale jajka myślały, że są mądrzejsze od kury. Turlały się i postukiwały skorupkami, aż usłyszał je kot.**  
**– Mrau – powiedział. – Będzie z was pyszna jajecznica.**  
**– Nie, nie! – Trzęsły się ze strachu jajka. – Nie chcemy na patelnię!**  
**– Uciekajcie – ćwierkały wróbelki. – Schowajcie się przed kotem.**  
**– Nie dam się usmażyć! – zawołało pierwsze jajko i poturlało się przed siebie. Po chwili wróciło i zaśpiewało wesoło:**  
**Jestem czerwone w czarne kropeczki, nikt nie zrobi jajecznicy z takiej biedroneczki.**  
**– Co ci się stało? – pytały pozostałe jajka.**  
**– Pomalował mnie pędzelek kolorową farbą i już nie jestem zwykłym jajkiem, tylko wielkanocną pisanką. Drugie jajko też poturlało się do pędzelka i rzekło grubym głosem:**  
**To nie jajko, tylko tygrys, nie rusz mnie, bo będę gryzł. Teraz wyglądało jak pisankowy tygrys w żółto-czarne paski.**  
**– Brawo! – ćwierkały wróbelki.**  
**– I ja też, i ja też! – wołało trzecie.**  
**Trzecie jajko wróciło całe zieloniutkie i pisnęło:**  
**– Jestem żabką, każdy to wie. Czy ktoś zieloną żabkę zje? Nie!**  
**Trzy pisanki były bardzo zadowolone. Czwarte jajko zbladło ze strachu.**  
**– Pospiesz się! – ćwierkały wróbelki. – Kot idzie.**  
**– Tylko jedno jajko? – mruczał kot. – Ugotuję cię na twardo.**  
**Jajko ze strachu trzęsło się tak, że skorupka zaczęła mu pękać.**  
**– Teraz na pewno kot cię zje.**  
**– Trach-trach-trach! – skorupka pękła na małe kawałki i… wyszedł z niej żółty kurczaczek.**  
**Zamrugał czarnymi oczkami i zapiszczał:**  
**– Wielkanocna bajka, wyklułem się z jajka!**

**źródło:ps2podslonkiem.pl**

